

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hodz. ran. da 4 hodz. wieč

Ceny abwiestek pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

500

Čytačy našy peŭna zaŭważyli, što nowahodni numar „Bieł. Krynicy“ heta ŭžo numar piaćsotny. Tak, piaćsotny. Pačynajučy nowy hod, ludzi zwyčajna ahladajucca ŭ minuščynnu, kab skantralawać swaju pracu i kab hetym samym u hodie nastupajučym paprawić niedachopy swajej pracy i pamylki. Woś-ža zhadna z hetym dobrym i praktyčnym zwyčajem, hlanuŭšy ŭ swaju minuščynnu, my miż inšym ščwierdzili, što z nowym 1933 hodam pačynajem piaćsotny numar našaj časopisi. Fakt hety ŭ šerym biełaruskim žyćci nastolki wažny, što sapraŭdy warta jaho adciemić.

Pačala „Krynica“, jak wiedama, wychodzić u Pieciarburzie ŭ kastryčniku 1917 h. Da kanca hetaha hodu wyšla jaje 6 numaroŭ.

U nastupnym 1918 hodie wyšli „Krynicy“ tolki try numary: u tym-ža Pieciarburzie dwa i adzin u Miensku. Ciažkija časy wajny i rewalucyji čašćejšamu wychadu hetaj časopisi nia spryjali.

U 1919 h. ŭ žniŭni miesiacy, užo ŭ Wilni, „Krynica“ adžyła i pačala wychodzić nanowa. Dakanca hetaha hodu wyšla jaje 12 numaroŭ.

Dalejšy wychad „Krynicy“ ŭ h. 1920 adbywaŭsia z pierarywam. U pieršaj pałowie lipnia Wilni zabraŭ balšawiki. Wydawieŭstwa „Krynicy“ spyniali na wumy 14. Pašla-ž wychadu z kraju balšawikoŭ, pačakaŭšy niekalki miesiacaŭ, u śniežni, „Krynica“ pačala wychodzić dalej. Ad pierarywu da kanca hodu wyšla jaje jašče tolki dwa numary. Takim čynam za 1920 h. „Krynicy“ było numaroŭ 16.

Hod 1921 dla „Krynicy“ ŭ peŭnym značeŭni byŭ ščašliwiejšym. Za hety hod časopiś naša značnaja akrepla: wychodziła čašćej, stalej, a tak-ža widočna ŭžo wyrablaŭsia i ŭ sensie ideowym. Usich numaroŭ wyšla 32. Ale na hetym numary „Krynicu“ spatkala niaščaście: polskija ŭłady „Siaredniaj Litwy“ wychad našaj časopisi spynili. Pryčynaj dla hetaha ŭladam pasłużył artykuł u tym-ža № 32 „Ab Sojmie ŭ Wilni“. Za hety artykuł, aprača spynieŭnia „Krynicu“, była jana jašče aštrafawana na 10 tys. polsk. mrk. U 1921 h. Polaki hahtawalisia da wybaraŭ u Wilenski Sojm, ryhtawalisia da dałučeŭnia našaha kraju da Polščy bez zašciarohaŭ. „Krynica“ z takaj polskaj centralistyčnaj palitykaj jaŭna zmahaŭsia. Dzieła hetaha wydawieŭstwa jaje polskimi ŭladami było spyniena. Dla wykazaŭnia ŭ sprawie Wilenskaha Sojmu biełaruskich dumak pryšoŭsia jašče ŭ tym-ža 1921 h. wydać adnadnoŭku, jakaja sapraŭdy wyšla 25.XII pad nazowaj „Biełaruskaja Krynica“. Takim čynam za 1921 hod usich numaroŭ „Krynicy“ wyšla 33.

U 1922 h., pašla dałučeŭnia našaha kraju da Polščy i pašla likwidacyi „Siaredniaj Litwy“ i jaje ŭłady, u miesiacy wierašni „Krynica“ pačala wychodzić uznoŭ. Był heta čas pryhatawaŭnia da wybaraŭ u Polski Sojm u Wařawie. Biełarusy tady jšli razam z blokam usich nacyjanalnych mienšcaŭ u Polščy. Usich numaroŭ „Krynicy“ da kanca hetaha hodu wyšla 11. Zmiest ich usich, z małymi wyniatkami, pierawažna ahitacyjna-wybarny.

Dalej, aŭ da siaŭnia, „Krynica“ wychodziła ŭ nastupnym liku: u 1923 h. wyšla jaje 16 numaroŭ, u 1924—38, u 1925—48, u 1926—46, u 1927—52, u 1928—59, u 1929—38, u 1930—33, u 1931—43, u 1932—45. Za ŭsie razam uspomnienija hady wyšla „Krynicy“ 499 numaroŭ, što razam z numaram nowahodnim ciapierašniaha hodu daje nam dawoli značnuju cyfr—500.

Nieadrečy było-b tak-ža pry hetaj akazii znać lik ekzemplaraŭ, lik usich paasobnych štuk „Krynicy“ ŭsich numaroŭ za ŭspomnieny

Ciarnisty šlach Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Ciažkaje pałažeŭnie Biełaruskaha narodu naahul, a praca jaho, nawat u halinie kulturnaprašwieŭnaj, nijak nia moža zyjści na hładkuju darohu.

My niaraz pisali ab roznnych pieraškodach kulturnaprašwieŭnaj pracy Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury. Hetyja pieraškody robiacca rozna.

U Nawahradzkim wajawodztwie prosta nie lehalizujuć hurtkoŭ Instytutu, nawat nie hawora-žy čamu (Baranawičy, Iwanawičy, Rajca), a ŭ Wilenskim wajawodztwie spyniajuć dziejašče hurtkoŭ Instytutu (w. Świrydawičy, Ašmianskaha paw., w. Charki, Postaŭskaha paw.) i ich isnawanie.

Hetymi dniami atrymali my karespandencyi z siała, jakija nanowa dakładna ilustrujuć hety ciarnisty šlach Bieł. Inst. Hasp. i Kult. Drukujem ich pa paradku.

„Palešsie, Budslaŭskaj hm., Wialejskaha paw. Dnia 4.I.1933 h. u našaj wioscy palicyja aryštawała Antona Hruzda, winawaciačy jaho za „prociŭdziažaŭnija wykryki“ na polskim pradstaŭleŭni ŭ wioscy Wierabjoch. Aryštawanaha adprawili da sudždzi ŭ Krywičy, dzie A. Hruzda byŭ z-pad aryštu zwolnieny. Kali hram. Hruzda byŭ aryštawany i prabywaŭ jašče pad ŭladaj Budslaŭskaj palicyi, sprawa heta začapiłasia i ab hurtok Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury ŭ našaj wioscy dy ŭsim swaim „moralnym“ ciažaram na jaho ŭzwaŭłasia, bo mijaŭscowaja polskaja „elita“ niaprychilna „adazwałasieŭ“ ab našym hurtku. A było heta woś tak:

Pašla aryštu A. Hruzda, radnia apošniaha pačala prasić hetu polskuju „elitu“ „o wstawienictwo“ u mijaŭscowych ŭladaŭ. Jak da pieršaha pajšła da pana Askierki, mijaŭscowaha abšarnika. Jon pazwaniŭ pa telefonu da kamandanta palicyi ŭ Budslawie i zajaŭiŭ radni Hruzda „ja wšystko зробien co mogen, ale wielka pšeškodza w mojej pomocy, że jest w waszej wsi biełoruski hurtok“. Tady radnia Hruzda pajšła da Budslaŭskaha ksiandza-probašča i toj skazaŭ toje samaje. Ad ksiandza pajšli da wojta i kamandanta palicyi. Tam dyk paradzili što zrabieć...

Pačalaŭsia ŭ wioscy ahitacyja radni Hruzda protiŭ hurtka Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury. Za ahitawaŭšy krychu, pajšli jany da wojta i naradzili sklikać schod wioski dy zrabieć pastanowu, kab začynić biblijateku hurtka Instytutu. Wojt zahadaŭ sołtysu sklikać schod i wysłaŭ pamocnika hm. pisara zapisać pratakoł schodu. Schod byŭ sklikany 6.I.33. Na schod z ahułnaha liku žycharoŭ 200 asob zyšoŭsia 42. Sołtys pajašniŭ u čym sprawa i skazaŭ, što chočuć zakryć u w. Palešsi hurtok BIHiK. Pradstaŭniki hurtka Instytutu wyjašnili biezpadstaŭnašć hetaj napaści na hurtok, bo Antoni Hruzda nia jość i nia byŭ siabram hurtka i aprača taho, što žywie ŭ adnej wioscy, ničoŭha

nia maje supolnaha z hetaj arhanizacyjaj. (Anton Hruzda wiedamy ŭsim, jak chłapiec, što lubić zaŭsłody i ŭsiudy dobra, što nazywajacca, zahulać). Piserčuk adnak napisaŭ pratakoł pastanowy, što „schod“ damahajacca ad ŭladaŭ „wyeksmitawać“ z Palešsia biblijateku hurtka BIHiK. Henuju „pastanowu“ padpisali: Kaz. Zacharewič, Jan Hruzda, Antoni Hruzda i inšyje, ahulem 10 asob. Usie inšyje prysutnija na schodzie hetaj „pastanowy“ nie padpisali.

Što z hetaj „pastanowaj“ buduć rabić — nławiedama.

Šmieŭnaja heta sprawa, ale adnačasna i balučaŭja. Pry hetym treba ščwierdzić biazstydnašć i nizkašć arhanizataroŭ hetkich „schodaŭ“ dzieła wykaryŭwaŭnia niašwedamašci i ciemry žaluhodnych ludziej.

Heta adzin fakt, a woś druhi:

„Šutawičy, Ašmianskaha paw. Naš Hurtok Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, dzieła ŭšanawaŭnia 50-letniaha Jubileju Kupaly i Kołasa, — hetych najlepšych synoŭ biełaruskaha narodu, — pastanewiŭ sarhanizawać u swajej wioscy na dzień 7.I.33 uračystuju Akademiju z nastupnaj prahramaj: 1) Referat p. z. „Žyćcio i tworčešć Kupaly i Kołasa“ i 2) Deklamacyi wieršaŭ Kupaly i Kołasa. Referat mieŭ čytać student U.S.B. — hram. J. Šutawič. Akademija adnak nie adbyłaŭsia, bo Ašmianski Starosta nia daŭ na jaje dazwołu, matywujučy swaju takuju pastanowu... „względami bezpieczeŭstwa“ (i) i „paradziŭ“ Hurtku zažalawać jaje ŭ Wajawodztwa.

Biełarusy z w. Šutawič i susiednich wiosak, jasna, tak pastupek Ašmianskaha Starasty da Šutaŭskaha Hurtka Instytutu spatkali z wialikim abureŭniem, bo ŭwažajuć jaho za kryŭdny — asabliwa-ž, kali prymecca pad uwahu toj fakt, što Šutaŭskim „palakam“ „względy bezpieczeŭstwa“ tamu-ž Staroście nie pieraškodzili wydać dazwoł na žadzaŭnie ŭ w. Šutawičach padčas Kaladnych šwiataŭ minulaŭ hodu polskaha pradstaŭleŭnia. Słowam, Ašmianski pawietewy Starosta u „demokratyčnaj i tolerancyjnaj“ Polšcy adnej mierkaj mieryć biełarusau, a druhoj — palakoŭ“.

Woś abraz warunkoŭ pracy Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Sapraŭdy ciarnisty šlach...

X.

Karystajcie z maŭčymašci atrymaŭnia
darmowaj biblijateki!

Skladajciesia i prysylajcie hrošy na padpisku

„Biełaruskaj Krynicy“!

(Padrobašci na 4-j bačynie).

čas. Woś-ža ścisłych dadzienych, na žal, u hetaj sprawie nia majem. Ale za toje majem prybliznja. „Krynicy“ drukawałasia: špiarša 300 štuk kožnaha numeru, pašla 500, 700—800, 1000, urešcie 2—3 tysiačy, 4—5 tys., a padčas wybaraŭ wychodziła 10 tysiač. Rachujučy takim čynam siarednim likam pa tysiačy štuk kožnaha numeru (500×1000) atrymajem całkom wialikuju sumu: 500,000 (piaćsot tysiač) ekzemplaraŭ. Hetulki pryblizna štuk „Krynicy“ da apošnich dzion razyšoŭsia siarod biełaruskaha narodu, wiadučy jaho da adradžeŭnia, da lepšaha žyćcia.

Ale wierniemsia da našaj asnaŭnoj ličby 500. Ličbu hetu my ŭwažajem sapraŭdy wartaj uwahi. Hetkaj ličby numaroŭ, (nia ličačy, wie-

dama, biełaruskich balšawickich štodzieŭnikaŭ) nie dasiaŭla ni adna z dasiulešnich biełaruskich narodnych hazet. Naprykład „Naša Niwa“ (1906—1915) daciahnula niešta tolki da 450 numaroŭ. Słowam, „Biełaruskaja Krynica“, siarod biełaruskaj presy, u biełaruskaj adradžeŭskaj pracy i wiekam i likam zajmaŭje adno z najbołš pačesnych mijaŭscoŭ.

Nowy sioletni hod dla našaj časopisi — heta hod pačatku druhoj piaćsotki, hod pačatku druhoj paŭtysiačy numaroŭ. Aštajacca tolki pažadać, kab hetuju druhoju pałowu tysiačy numaroŭ časopiś heta prajšła maŭčyma jak najchutčej i ŭ jak najbolšym liku ekzemplaroŭ!...

Akcyja katalickaja ci akcyja polskaha nacyjanalizmu?

Na našych ziemiach, siarod katalikoŭ biełarusau i litoŭcaŭ, u dyjecezijach Wilenskiej i Pinskiej, polskaje duchawienstwa pad płaščom Akcyi Katalickaj šyroka wiaździe akcyju polskaha nacyjanalizmu. Ab hetym my nia raz užo pisali i budziem pisać dalej, pakul polskaje duchawienstwa nie pierastanie wykarystawać aŭtorytetu Katalickaha Kaścioła dla polityčnej akcyi polskaha nacyjanalizmu, z škodaj dla narodu Biełaruskaha.

Što takaje Akcyja Katalickaja?

Akcyja Katalickaja heta ŭčasćcie świeckich ludziej u apostalstwie hijerarchičnym pad kiraŭnictwam hijerarchii kaściołnej, paza partyjami i panad partyjami palityčnymi, dzieła adbudawannia katalickaha žyćcia ŭ siamji i hramadźcianstwie.

Słowam, Katalickaja Akcyja, uniataja ŭ „Kodeks“ apracawany ksiandzom Guerri, D ram teolohii i prawa, heta sapraŭdy pryhoży i wysoka sprawiadliwy chryścijanski świetahlad na sprawy: siamji, socyjalnaha zabiešpiečeńnia, hramadzkiej sprawiadliwaści i adnosiny dziaŭżawy da hramadźcianstwaŭ, siamji i naadwarot.

Katalickaja Akcyja paŭstała z świetahladu čatyroch apošnich papiežaŭ, jakija ŭfundawali hety świetahlad na niaźmiennym przyrodnym prawie, katoraje pawinna być u paśanie i ścierażonaje koźnaj uładaj ludzkoj.

U art. 64 „Kodeksu Katalickaj Akcyi“ ks. Guerri dakazwaje, što prawa arhanizacyi wyciaka z prawa przyrodnaha, a dzieła hetaha nia možna zabaraniać paŭstawanniu arhanizacyi, bo hramadźcianstwa tworyć arhanizacyju, kab baranić prawa przyrodnaje, a nie jaho buryć.

Z papierednich i dalejšych artykułaŭ „Kodeksu Katalickaj Akcyi“ widać, što meta Akcyi jość takaja, kab u hetych arhanizacyjach nie narušalisia przyrodnija prawa, ale kirawalisia wyšejšaj sprawiadliwaścij, zhadna z zakonom Bożym.

Woś z bolšaha kirunak dziejnaści Katalickaj Akcyi.

Jak-ža henaja Katalickaja Akcyja prawodzićca ŭ našym Kraju?

U nas Katalickaj Akcyi nima, bo pad płaščom Katalickaj Akcyi prawodzićca ścisła partyjnaja endeckaha charakteru akcyja polskaha nacyjanalizmu. Wilenski arcyb. Jałbżykoŭski i Pinski biskup Bukraba za akcyju katalickuju ŭwadžajuć polskuju endeckuju placoŭku na našych ziemiach „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej“ i ūsie swaje mahčymyja siły, zamiest šyreńniu sapraŭdnaj idei Katalickaj Akcyi, addajuć u pomoć endecyji na pašyranie ŭ našym Kraju polskaha nacyjanalizmu, jaki imkniecca prahłynuć biełarusau i litoŭcaŭ.

My wiedajem, što koźny probašć musić u parafii prawodzić henuju polskuju akcyju, h. zn. zakładać, kirawać i apiakawacca dziejnaścij „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej“, jakaja supierečnaja jość z przyrodnym prawam, a praz

heta i z božaj sprawiadliwaścij, bo ŭ našym Kraju dziejnaść hetaj arhanizacyi wynaradaŭlaje biełarusau i litoŭcaŭ. Zhadnaść biskupa Bukraby i arcyb. Jałbżykoŭskaha z hetaj šowinistyčnej akcyjaj polskaj endecyji praz „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej“ pačwiardžaje i toj fakt, što jany ŭ hetaj byccam katalickaj akcyi znajšli pole dziejnaści dla katalickaha duchawienstwa tolki ŭ hetaj adnej arhanizacyi, niezważajuć na toje, što na našych ziemiach isnujuć adpawiednyja arhanizacyi biełaruskija i litoŭskija. Pry hetym treba skazać, što siarod hetych arhanizacyjaŭ biełaruskich i litoŭskich jość niamała arhanizacyjaŭ, u jakich naskroź chryścijanskija pahłady ŭ metach i dziejnaści. Hetych arhanizacyjaŭ katalickija biskupy našaha Kraju za terytoryju dziejnaści dla Katalickaj Akcyi nie pryznajuć, bo jany nia polskija, a ksiandzoŭ biełarusau susim adlučyli ad swajho narodu, kab dać u hetaj halinie bolš swabody polskamu nacyjanalizmu ŭ jaho akcyi pad firmaj „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej“.

Dyk woś jak wyhladaje Katalickaja Akcyja na našych ziemiach. A dzieła taho jaje ŭ nas nia tolki nia možna paddzieržywać, ale ad jaje treba baranacca.

Litoŭcy ab polskaj sanacyi.

U nowahodnim numary litoŭskaj wilenskiej časopisi „Vilniaus Rytis“ spatykajem cikiwy artykuł „Žinosime“ (wiedajem) ab praŭdziwym twary polskaj sanacyi ŭ adnosinach da litoŭcaŭ. U henym artykule miž inšym čytajem:

— Pamiž nas jašče niadaŭna byli ludzi, jakija adnosilisia z sympatyjaj da polskaj sanacyi. A heta dzieła... demokratyzmu hetaj sanacyi. Woś-ža demokratyzm heny nas ani hreje, ani studzić. Nam waźna wiedać, što dla nas polskaja sanacyja dobraje zrabiła, ci naprawiła jana kryŭdy, зробlenija nam jašče endekami? Na heta pytańnie litoŭskija sympatyki polskaj sanacyi dajuć adkaz ahułny i niawyrasny, a tyja litoŭcy, jakija za pazuchaj stoŭ nie chawajuć, adkazwajuć na hena pytańnie, što toje ūsio, što my za časou endekaŭ zdabyli, to za časou panawańnia sanataraŭ pačynajem tracić... Choć-by i ab maleńkaj prychilnaści sanacyi da litoŭskaj kulturnaj pracy nia čuwać ničoha. Naadwarot, sanatary ūsiudy wymahajuć ad litoŭcaŭ wydumanaj imi biezhladnaj paśany dla dziaŭżaŭnaści, nie dajuć naleźnaha wyjaśnienńia, jak jany henu paśanu rozumiejuć. Dalej, sanatary zakidajuć litoŭcam nielojalnaść, tak-ža nie pakazwajuć, u čym jana prajaŭla ecca. Sanatary choćuć baćć tolki hramadzian, ślepa šanujućych dziaŭżaŭnaść, a jsluchać nia choćuć ab prawoch hetych hramadzian,

asabliwa ab prawoch hramadzian niapolskaj narodnaści... Na heta my im kažam: dajcie nam prawy raźwiwać našu narodnuju kulturu i tolki tady staŭcie nam wymahańni.

Pa ūsim hetym, sanatary, nia mohuć zmuśić nas pawodle swajej dumki šanawać dziaŭżaŭnaść, biełarucca za inšyja sposaby. Jany šyroka karystajucca na nas napadami ŭ presie. U hetym jany robiuć toje-ž, što rabili endeki. Inakš kaźcy — palityčnaja scena taja-ž samaja i dekoracyja nawat nia źmieniena. Tolki artysty inšyja. Kali daŭniej napadali na litoŭcaŭ endeckija publicyści, to ciapier na scenu ūwajšli sanatary, wiaduć z saboj litoŭskich palityčnych emihrantaŭ, jakija, na čale z Plečkaitisam uciakli z Litwy ŭ Wilniu. Polskija sanatary i litoŭskija emihranty stalisia nierazlučnymi pryjacielaŭ, wystupajuć prociŭ litoŭcaŭ, to razam, to paasobku. Ale wyniki ich raboty, dziaŭżawac Bohu, marnyja: tolkt adzin-druhij zmarnawany małady čaławiek i brašurki na kurylnaj papieri, jakija nišćać pleśni ŭ drukarskich padwałach. Urešcie, emihranty hetyja, zhadna z pahaworkaj — „niawolnik swajo zrabiŭ — niawolnik moža adyści“, sanataram stalisia niepatrebnija. Jany tolki pryhałubili „pawadyroŭ“, jakija biaz nijakaj ceremonii prosta dałučylisia da sanacyi, jakaja karystajucca imi ŭ mieru patreby prociŭ litoŭcaŭ...—

Ad siabie možam tolki dadać, što polskaja sanacyja jak da litoŭcaŭ, taksama adnosicca i da Biełarusau. I los biełaruskich sanataraŭ, wyniki ich „pracy“ takija-ž, jak i litoŭskich sanataraŭ. Usio zdarowaje ŭ narodzie nia jdzie ani za ednymi, ani za druhimi.

M. K.

Z biełaruskaha žyćcia.

Nabaženstwa dla biełarusau-katalikoŭ. — Pašla kaladniaha pierarywu, ad niadzieli 22 h. m. pačynajuć, u kaściele św. Mikołaja (Wilnia, zaw. św. Mikołaja 8) ūžnoŭ što niadzieli i świała budzie adpraŭlacc nabaženstwa dla biełarusau katalikoŭ. Padčas nabaženstwa haworycca biełaruskaje kazańnie i piajucca biełaruskija relihiynija pieśni.

Z T-wa Biełarusawiedy pry Wilenskim Uniwersytecie. Na ahułnym schodzie T-wa dn. 11 m. m. adbylisia pierawybary uładaŭ T-wa. Staršynioj T-wa astaŭsia hram. St. Stankiewič, wice-staršynioj — N. Haŭrylačanka, sekretar J. Chworast i skarbniak T. Maćwiejawa.

BIEŁARUSY ŭ AMERYCY.

Z žyćcia Biełarуска Amerykanskaha Sajuzu ŭ Čykaho. Na ahułnym schodzie Sajuzu dnia 11.XII. 1932 h. adbylisia pierawybary wykanaŭčych uładaŭ Sajuzu. Na staršyniu Sajuzu wybrany hram. Łobač.

Apošniaja kapla.

(Da apošnich prajawaŭ žyćcia biełaruskaj sanacyi).

Historyja ūsiech biełaruskich „polonafilaŭ“ wielmi padobnaja, možna skazać što adnolkawaja i kali jašče niekatoraja roźnica bywaje ŭpačatku polonafilstwa, dyk kančatak jaho zusim adnolkawy i wiedamy. Hetym kančatkam zaŭsiody bywaje śmierć palityčnaja, moralnaja, hramadzka, kulturnaja. Astajecc tolki žyćcio asabistaje, ale pryjemnaści z jaho niama, bo pašla hetulkich śmierciaŭ i asabistaje žyćcio takoha čaławieka bolš padobnaje da śmierci, jak da sapraŭdnaha žyćcia.

Niadziwa, što ad hetakich ludziej nawat asabista ūsie staroniacca. Dawoli prypomnić niadaŭnuju historyju Alaksiuła, Wałejšy, Paŭlukiewiča, Wiarnikoŭskaha, Umiastoŭskaha, kab śčwierdzić, što z imi sapraŭdy tak jość, jak z wycisnienaj cytrynaj*). I ciapierašnja „našyja“ polonafily, pany: Łuckiewič, Astroŭski, Trepka dy adzin dwa „wolnyja inawolnyja“ ichnyja pamocniki (pakolki moža być hutarka ab woli pry polonafilstwie), ničym nia roźniacca ad swaich „słaŭnych“ papierednikaŭ.

Adnolkawaść usich „našych“ polonafilaŭ zależyć nie ad padobnaści ich charaktaraŭ, kato-

ryja niaredka bywajuć roznyja, ale wyklučna ad taho, što imi kiruje adna ruka i prydaje im žadanuju formu. Henaja ruka ciśnie našych sanataraŭ, jak sok z cytryny. Ale i ŭ sakawitaj cytrynie kolkaść soku abmieźnana. Prychodźćca cisnuć štoraz macniej, kab wycisnuć jaho. Narešcie nijakaje ciskańnie nie pamahaje. Tady cytrynaj pierastajuć cikiwicca...

Zdawalasia, što hetaki kaniec užo pryšoŭ ciapierašnim našym polonafilam z pad ściahu Łuckiewiča i Astroŭskaha: addali jany ūsio, što tolki ŭ ich było, ci ad ich zaleźała. Adnek, adnak... cytryna jašče ŭ sklancy! Bo nia ūsie adnolkawa ūmiejuć cisnuć. Pa Wilni ciapier chodźć nastupnaje apawiadańnie U adzin restaran pryšoŭ at let, paprašiŭ sklanku harbaty, a da jaje celuju cytrynu. Wycisnuŭ tuju cytrynu, jak tolki moh, tady wyniaŭ sto złotych, palażyŭ ich i zajawiŭ: chto jašče wycisnie choć adnu kaplu, toj woźmie sto złotych. Zarabić usim chaciełasia (wiedama kryzys!). Ale kolki chto nia cisnuŭ, ničto ničahuśienki nia wycisnuŭ. Narešcie padyšoŭ nleiki mizerny panok, pacisnuŭ cytrynu i wycisnuŭ z jaje kaplu. Akazałasia, što hetym ščaśliwym panam byŭ sekwestratar.

Dyk i „našuju“ cytrynu ciśnie, choć i nie sekwestratar, ale nia „prosty“ pan. A dzieła taho i z jaje wyciakła apošniaja kapla ŭ formie „T.B.A.“ (heta maje značyć, „T-wa Biełaruskaje Aświety“, choć inšyja čytajuć krychu inačaj) i jaje orhanu „Rodny Kraj“.

Stabaść našych umirajućych polonafilaŭ prajawiłasia ŭ poŭnaj adsutnaści inicjatywy nawat u nazowach. Heta-ž „T.B.A.“ jość tolki pie-

rakładzieny dy abmienieny nazoŭ T.B.Š., a „Rodnym Krajem“ nia tolki nazwana niekali čytankaŭ biełaruskich, ale jość tak-ža ŭkraińska časopiś „Ridny Kraj“ — takoha-ž cytrynowa-polskaha kirunku.

Niaŭdaleńki „Rodny Kraj“, pawodle zajawy jaho redaktaraŭ, byccam maje wyklučna „šyryć kulturu“ i zusim nie zajmacca palitykaj. Tymčasam kultury ŭ im štości nia widać, ale ŭ pieršym užo numary bačym wyraznuju palityku, takuju, jakuju ŭ swaim čaśie prawodziŭ Umiastoŭski, Wiarnikoŭski i padobnyja ŭ swaich tak-ža „kulturnych i haspadarskich“ časopisiach. Čytajem u „Rodnym Kraju“, što premjer Prystor „znajšoŭ padstawy dla badziornaha pahladu na budućniu“. Wydaŭcy „Rodnaha Kraju“ zhadžajucca na polonizacyju Zach. Biełarusi, zajaŭlajuć u pieradawicy, što buduć wučyć čužoŭ, pryčym hetym čužym akazwajecc polščyna, a palaki pawodle „Rodnaha Kraju“, nawat żywuć z biełarusami na adnej terytoryi.

Usio heta pisaŭ niadaŭna ich ciapierašni siabra Paŭlukiewič. Ale toj prynamsia nie chawaŭsia, a „BA“ z T.B.A. „wiedajuć ūsio škodnaść swajho „Rodnaha Kraju“, starajucca schawać swajo ŭ im ūčasćcie. Aniwodnaja staciejka ŭ „Rodnym Kraju“ nie padpisana praŭdziwym proźwiščam, redaktaram „Rod. Kr.“ padpiswajecc, niama wiedama za čyje hrachi pakarany, M. Siniaŭski, b. „redaktar“ „Bieł. Zwonu.“

Ahładčyk.

*) Cytryna heta frukt, jaki raście na cytrynowych dreŭcach u Italii i inšych paŭdžionnych krajoch. Cytryna wieličynioj z naš jabyłk, a używuć jaje haloŭna da harbaty dzieła jaje soku. Wycisnenuju cytrynu, jak niepatrebnuju wykidajuć won.

Z Polšcy.

Ratyfikacja sawiecka-polskaha dahawo-ru ab nienapadańni. Toj dahawor, jaki Polšč zaklučyła z bałšawikami ab nienapadańni, prad Kaladami ratyfikawany. Wymiana dokumentaŭ adbyłaśia ŭ kancy śnieżnia 1932 h. ŭ Wařawie. Pry hetaj nahodzie polski ministr Bek i sawiecki pasol u Polšcy Owsejenko-Antonaŭ u pramowach zajawili, što heny dahawor ma je wialikaje značeńnie, jak dla Polšcy, tak i dla S.S.R.R.

Polšč pratestuje protiŭ wystupieńniaŭ Niemiecŭ. Niemcy ni jak nia mohuć zhadzica z tym, što Uschodniaja Prusia addzielena ad Niemiecŭ polskim karydorom. Dziela hetaha jany ŭ siabie doma i zahranicaj ahitujuć, kab zlučyć swaju dziarżawu. Dnia 28 XII.1932 h. praz radio ŭ Kenigsberdze prahrymieła pramowa, što treba pryłučyć Uśc. Prusiju da Niemiecŭny razam z hetym karydorom. Suproć hetej pramowy ŭrad polski wystupiŭ z pratestam.

Prad wybarami nowaha prezydenta. U siol. hodzie ŭ čerwieni kančajecca termin uradowańnia ciapiersniaha prezydenta Polšcy. Hazety padajuć, što ciapiersni prezydent nia choć bolš zajmacca palitykaj. Dziela hetaha ŭžo haworać ab kandydatach na prezydenta. Špiarsza hawaryli, što budzie stawić kandydaturu na prezydenta maršalak senatu Račkiewič, a ciapiers haworać ab kandydatury premjera Prystora. Marš. Piłsudski byccam kandydawać nia budzie, bo jamu nie padabajecca ciapiersniaja kanstytucyja, jakuju nia lohka ciapiers zmianić. Ale heta tolki hutarki. Praudu pakažuć wybary.

Chłopaty Polšcy z anhiłiskim radio. Nia tolki niemieckaje, ale i anhiłskaje radio wystupaje suproć Polšcy. Hetak u Nowahodniu-ju noć speaker (spiker — toj što haworyć praz radio) anhiłskaha radia, haworać mimachodam ab Polšcy, miż inšym użyć sloŭ pahraźajućych cełasći polskich zachodnich hranic i ŭspomnić, što Polšč heta kraj, hdzie „adna tracina budžetu jdzie na wajennaje zbrajeńnie“.

Suproć hetaha Polšča złażyła swoj pratest.

„Zaciskańnie żywata ŭ dziahu“.

Ekanamičnaje żyćcio našaha kraju, jak my ŭžo pisali, amal całkom zależnaje ciapiers ad haspadarčaj palityki Polšcy. A ab „zaciskańni żywata ŭ dziahu“ sialanstwu skazaŭ sam staršynia ciapiersniaha polskaha ŭradu, Prystor, u senackaj pramowie ab haspadarčaj prahramie Polšcy, hdzie prosta zajawiŭ, što „treba zwuzić żyćcio sialanstwa“.

Jak henaja żyćciowaja „šyrynja“ bielarskaha sialanstwa ciapiers wyhladaje, dokładna ilustrujuc drukawanyja ŭ našaj hazecie karespandencyi z siała. Ab tym-ža, jak henaje żyćcio sialanstwa jašče bolš zwuzić, — sapraŭdy i najbolšy „mudrec“ chiba ŭžo nia pryduma je. Nia mohuć „papuścić pasa“ siahońnia i sialanie polskija, choć im heta „zwuzenie“ było-b wielmi na miejscy, kab nakarmić nieščasliwych ludziej biezrobotnych, jakich na dzień 24 śnieżnia 1932h. — na Kućciu — było ŭ Polšcy aź 208.360 asob. Aprača hetaha liku treba čakać hetaj zimoj jašče 50 tysiać biezrobotnych, jakich Francyja wysialaje ŭ Polšču, jak hramadziań polskaj dziarżawy, z braku tam pracy. A los biezrobotnych trahičny.

Hazety padajuć woś takaje zdareńnie:

Kala Piatrkowa, u siałe Bujny Šlachockija (ŭ Polšcy) nadowiaćy zhareŭ stoh z salomy. U popiele zhareŭšaj salomy znašli aź 7 ludzkich trupou. Pačalosia śledztwa i wyjaśniasia, što zhareli ludzi biazdomnyja, jakija, nia majućy pracy, prosta zabrawali i naćawali ŭ hetym stozie, zaryŭšysia ŭ salomu. Pażar stohu paŭstaŭ ad zatruseńnia ahni z papiarosy.

Sapraŭdy treba padciskać żywaty ŭ dziahu, kab dać prypyniścia i chleb hałodnym. Ale treba padciskać u dziahu tyja żywaty, jakija možna ŭciskać, bo sialanskija i tak padciahnulisia da chrybta.

Mała pračytać hazetu samomu: treba jaje pračytać sabranym susiedziam razam!

Z zahranicy.

Wersalski traktat padkapany. Pašla pryznańnia Niemiecŭny prawou na zbrajeńnie, niemieckija hazety pačali mnoha pisać ab Wersalskim traktacie, čwierdziaćy, što traktat heny ŭžo padkapany. Tyja-ż hazety čwierdziać, što na hetym nie kaniec. Rewizija Wersalskaha traktatu prybliżajecca. Niemiecŭna padać ruku Francyji tady, kali miż imi nastupić dahawor zhody abapiortaj na zmienie dehaworaŭ i hranic. Musić być skasawana ŭsio, što kryŭdzić Niemiecŭny.

Tak stacić ciapiers zahranicnaja palityka Niemiecŭny.

Arużnyja zahawory ŭ Hišpanii. Pašla ta ho, jak Hišpanija stałasja respublikaj, niamatam supakoju. Manarchisty starajucca wiarnuć manarchiju, a bałšawiki — zawieści tam sawiety. Woś niadaŭna wykryli ŭ Katalonii arużny zahawor protiŭ uradu. Mielasja 10 h. m. wybuchnuć paŭstańnie ŭ celaj Hišpanii. Wykryli tak-ža arużny zhawor i ŭ hišpanskim Maroku. Tam hatowlisia da paŭstańnia siarod wojska tubylcy.

Sialanskija demonstracyi ŭ Austryi. Usiudy adčuwa juć kryzys najbolš sialanie, bo ich pradukty skroź abiaczenilisia. Heta samaje jość i ŭ małej ciapiers Austryi. Tam naładzili sialanie suproć biazcennaści ziemlarobskich praduktaŭ demonstracyju. Tady ŭłady arystawali 4 sialan. Sialanie taŭpoj kala 4 tysiać damahalisia zwalniennia aryštawanych. Pasoł parlamantu wystupiŭ uspakaiwać sialan. Sialanie ŭziali ŭ „pałon“ pasła i zajawili, što wypuścić jaho tady, kali zwolnić aryštawanych sialan.

„Awadzień“

humarystyčny žurnał.

A i paławiny studnia siol. hodu pačau wychodzić ilustrowany žurnał humaru, śmiechu i żartu „A W A D Z I E Ń“.

Cana adnaho numeru — 20 hr.

Padpisku možna prysłać adrazu na 5 numerou Adres: Wilno, Zamkowa 17-7.

J. Bylina.

MACIEJ.

(2)

Tut Maryla spanatryła,
Štości z mužam kiepska stała:
„Boža moj“ — zahałasila,
Prażu wobziemlu puściła,
Pierakinušy uslon
Won na wulku wybiahaje
I susiedziaŭ przywaje,
Dyj hałosić ŭ rozny ton,
Što aź sluchać strach było.
Zbiehłaś chutka ŭsio siało.
Adzin radzić kroŭ puścić,
Inšy radzić wadoj zmyć,
Dy uciorci padałom.
„Lepš pakurcie pamiałom“
Radzić Fiodar adnawoki,
Ważna ŭziaŭšysia u boki.
„Hej, wady dawajcie ŭ rot“ —
Ryży tak kryćć Fiadot.
Lysy Bondar ważna kaža:
„Pażawiecie lepš Hanulu,
Soli čaj jana ŭ kašulu
Zamaŭlanaj lepš zawiaża“.
„Ach, moj Boža, moj mileńki“, —
Čutny Jeŭki hołas cieni, —
Što tut sol jamu pamoža,
Pałażycie lepš na loža
„Dy pakurcie Bożym ziellem,
Što paświenčana ŭ kaściele.“
„Lepš zdymiecie akulary“, —
Ważna radzić staŭ Makary, —
„Hlańcie, z rotu walić piana“,
Zakryčala ŭsim Alena, —
„Peŭnie ŭžo i śmierć na nosie,
Nu, dyk ŭsio i skončylosia“.
„Aksiandzakab tut prywiezić?“ —
Adazwaŭsia Symon hdzieści, —
Chaj-by lepš paspawiadaŭ.
Dy Maciej, hładziać, — skanaŭ.
Tyc da ruk — pachaladzieli,
Bačać, — ščočki pabladnieli
I zapali straśna hrudzi.

Raschadzicca stali ludzi.
Da swajho śpiałyli dzieła.
Skora chata apuściła.
Pazastalisia žanki,
Kab zawieść siaki-taki
Tut paradak haspadyni.
Młynarycha jdzie da skryni,
Hdzie kapšuk byŭ skurany —
Chto-ż nia zna je, što tut treba
Za dušu dać na zwany,
Kab pajšla chutčej u nieba,
Tut pa świecie nia bludziła.
Ŭžo hatowaja mahiła:
Bondar slaŭna raskapaŭ,
(Rana babie służyć staŭ).
Choć i plaćć młynarycha —
Šelma, ciešćć siabie cicha:
Skora muž ŭ mahilu laża,
Jon žany ciapiers nia wiaża,
Mo' Franuk, a mo' Dzianisy?
Moža lepiej Bondar lysy?
Treba wybrać z hetych troch,
Milasierny adnak Boh!
Tak ŭsio baba razważaje.
Dumki žonki chto zhadaje?

IV.

A tymčasam naš Maciej
Preć da raju woś chutčej.
Piotra sprawu jaho znaŭ
I dušu biaz sudu ŭziaŭ
Aż da raju ŭ zapiečča:
„Dość harotny čaławieča
Dni na świecie karatać,
Budzieś piecy pilnawać.
Tut tabie adna zadača,
Moj ty biedny niebarača“, —
Kaža Piotra dy Macieju: —
„Ty tut, panie dabradzieju,
Prypilnuješ dobra piecy,
Kab muka była da recy,
Kab chleb dobry wychadziŭ.
Ty-ż z mukoj, brat, pokul żyŭ
Dyk zaŭsiody z joj mieŭ sprawu.
Wot hladzi, kab chleb na slawu
Byŭ zaŭsiody dla światych.
Sluchać tut nia budzieś ich:

Krom mianie, dy Pana Boha,
Nad taboj niamat nikoha.
Miej i heta na prymiecie: —
Naciarpieŭšyś na tym świecie
Tak u nieba idzieś hladka,
Byccam z masłam ŭ rot aładka.
Ty mnie brat, ciapiers, młynar,
Choć ja tut światy klučar“.

A Maciej dyk rad biaz miery,
Uwachodzić ważna ŭ dźwiery,
Što wiaduć da raju toha.
Ŭsie witajuć, jak światoha.
Tolki tut Maciej baicca,
Hdzie nia treba, kab nia ŭbicea,
Nie staptać kamu nahi.
„Ach, moj Piotra darahil
Kali Ty mianie biaz kary
Dy u raj tak prosta ŭziaŭ, —
Prykaży, kab akulary
Mnie Antoni adšukaŭ.
Peŭnie hdzieści ich pabili,
Jak mianie tam ŭsie laćyli,
Abo moža žonka miła
U mahilu pałażyła,
Dy ŭsio razam zakapali...
Sam nia znaju, hdzie prapali.
A biaz ich muka u raju
Ci jość dobra — nie paznaju.
Časam moža i ruka
Ci jość dobraja muka
Jak należyć rozpaznaje.
Zapach, smak pa hubie, nosie
Asudzić by mo' pryšlosia,
Koleru adnak zhadac
Ja biaz ich dyk nie biarusia!
Dyk i służy toj abniać
Na ślapoha nie zhadžusia“.

Aż za brucha Piotra ŭziaŭsia,
Tak tut ščyra zaśmiajaŭsia.
Ŭziaŭ Macieja jon za plecy
I pawioŭ da taje piecy.
Nu i piec, aź dziwu daŭsia,
Achnuŭ tolki, nie ŭdziaŭsia,
Čuć nia kryknuŭ na ŭwieś raj:
„Što za piec tut, a-ja-jaj!
Ŭsia dy z niejkaha kryštału,

Anijkaha apału
Klaści ŭ piec tut nie patreba,
Šmat u joj piaklosia chleba.
Choć nia toplena — a hrela
Ŭsia u bleskach zichaciela.
Doŭha tak, na dwoje honi.
Da jaje na paru koni
Można ŭjechać było śmieła.“
„Nu, biarysia, brat, za dzieła“.
Młynaru Piotra skazaŭ
I aniołam znak padaŭ.
A jany usie tam znajuć,
Što Maciej, prasty młynar,
Tut nad imi waładar.
I muku ŭsio padsiawajuć.
A muka, muka ŭsieńka,
Što tut śnieh, dy što papiera,
Ŭsio prad joju budzie šera.
Nu i źmielena tak cieni.
Znoŭ Maciej naš dziwu daŭsia
Jon za hoławu uziaŭsia,
Na baki joj pakiwaŭ,
Pašla ŭ palcy muku braŭ,
Doŭha ščupaŭ, pašla niuchaŭ,
Aż patylicu pačučaŭ,
Pašla pilna pryhladaŭsia,
Dy jznoŭ dziwu Maciej daŭsia:
Chto zmałoć jaje tak moh?
Na jazyk ŭziaŭ, — što piroh,
Dy kudy jamu zraŭniacca,
Stydna prost' i pakazacca.
„Nu, Maciejka moj kachany,
Što muka? niamat zahany?
Dobry, baćyś, Boży dary!
Ci patrebny akulary?“

A Maciej dy buch u nohi:
„Piatručok, nia budź mnie srohi!
Raztłumaćć budź hatoŭ,
Chto muku tak tut zmałoŭ?
I hdzie tyja jość młyny?
Hdzie stajać ciapiers jany?“
„Što ja baču, ty cikawy,
Heta, brat, druhija sprawy.
Lepš pilnujsia, bracie, piecy,
Wot i ŭsio, moj čaławieča“.

(d. b.)

D a n a s p i š u ć.

ZANIAPAD MATERyjALNY I MORALNY.

(Z Nawahradzkaŭ pawietu).

Užo dziaŭaŭ Bohu bolš dziesiacioch hadoŭ, jak končyłasia sušwietnaja wajna jakaja ūsim swaim ciažaram na ūschodzie Eŭropy dušyla Bielaruś, a narod naś za hety čas nia zmoh ab-žycca, kab zaspakoić swajo žyćcio nawat pieršymi patrebami — ježaj i adziežaj. Na heta złažy-łasie nia mała pryčyn, ab jakich, dziela wieda-nych pryčyn, i napisać niemožna.

AB ŽYĆCI NAŠYCH WAKOLIC.

Kuršynawičy, Baranawickaha paw. Wioska naša kaliś uwažałasja za najbahaciejšuju ū wo-łaści. Niadaŭna prawiedzienu ū nas komasacyja. Usie spadziawalisia, što pašla komasacyi žyćcio jašče paprawicca, ale wyjšła naadwarot. Sialanie pakul pierabudawalisia ū tak ciažkija dla sialan-stwa časy, dyk saŭsim abiadnieli. Ciapier bolša-ja častka žycharoŭ našaje wioski ūžo zabywajec-ka jak piačy chleb, — a jašče-ž pačatek zimy

Z pačatkam komasacyi sialanie pierastali hnać ziarnu ū šniuroch, a pašla komasacyi hnać niama čym, bo niama pašy i siena. Mno- hija pazbywali ūžo nawat apošnich koniaŭ, bo niama čym karmić. Sioleta hraf Patocki nia daŭ sialanam nakasić siena, bo trebawu adrazu pla-ty, a sialanie płacić nia mieli čym. Na sienaža- ciach Patockaha trawa astałasja zimawać nia- skošanaja, a sialanie astalisia zimawać biaz siena.

Chodziać sialanie našych wakolic, jak žab- raki. Ab botach i skuranych chadaŭkach jany nia dumajuć, ale i łapciej trudna zrabić. Maładoj li- py sialanie nia majuć, treba jści ū Patockaha les, a jahonyja lašniki jak złowiać, dyk adračeś- sia i łapciej. Adnojčy zlawiŭšy hetkich „prastup- nikaŭ“ dziaručych lyki na „goroncym učynku“ lašniki rasprawilisia dawoli pamysłowa: zabrali ū „pałon“ i trymeli pakul ich žonki nia prynieśli wykup pa 5 zł.

Poruż z hetaj usiej biadoj pačalosia i zla- dziejstwa. Nie pamahajuć najmacniejšyja zamki, kraduć usio, što papała: zbožža, adziežu, sała i żywyja awiečki. Zamažniejšy haspadar nia peŭ- ny, što zaŭtra praz noč nia staniecca žabrakom. Chto kradzieć i skul bjarucca zładziei? — nia wie- dama, palicyja tut biazradnaja.

Jość i ū nas polskija arhanizacyi: „kułki młodzieży ludowej“, polskaje „kułko rolnicze“ i pažarnaja straža. Apošniaja heta arhanizacyja, pakul była tolki arhanizacyjaj pažarnaj, dyk mie- la ū narodzie i pawahu, ale kali pany „dabra- dziei“ pačali jaje žanić z „kułkam młodzieży“, kab apošniaja ū moładaści nie pamiorła ad sta- raści, dyk pačala zamirać i straž i zdajecca, ka- li nia woźmie ū paru razvodu, dyk pamre biez patomstwa.

Pamima ūsiaho wyšej skazanaha, narod naś prabudžajecca. Narodnaja świedamaść štoraz pa- šyrajecca. Bolš świedamyja adzinki šyrać bieła- ruskaje drukawanaje słowa — hazety i knižki. Hetaja świedamyja biełaruskija adzinki naležać da arhanizacyi i tworać hurtok Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury ū Miadźwiedzičach, jaki мае dawoli dobruju biblioteku čytniŭ. Hetaj hurtok Instytutu tak pašyryu narodnuju świeda- maść, što ūžo čujecca patreba hetkaj arhanizacyi i ū našaj wioscy. Na sioletnija Kalady naša wioska ūziała z biblioteki u Miadźwiedzičach bolš 50 knižak dla čytańnia ū swiata. Čytajuć rodnyja knižki i hazety moładź i starejšyja. Bia- da adnak, što nia ūsie wiedajuć hraždanku i mo- huć čytać tolki łacinkaj, ale starajucca nawučyć- ca čytać i hraždankaj.

Słowam, nadzieja nie pahasła. U našym narodzie jość siła i da boračby z złom, dyk z časam narod naś wierniecca z błudnaj darohi i wyjdzie na prosty šlach, jaki wiadzie da woli ščasčia i swobody.

Ciarpliwy.

— ПИСЬМО ДА М. —

Сябра ў пісьме да мяне паўтарыў маю думку, што „толькі праца культурная і гра- мадзкая дае пазытыўную карысьць у нашым народным і соцыяльным адраджэньні“, і за- клікае мяне да працы і да заахвачэньня ін- шых да гэтага.

Дык слухай! Калі нашыя народныя гуш- чы ў сваёй вялікай большасьці неарганізаваныя, то гэта знача, што яны йшчэ за цёмныя, не стаяць на адпаведнай ступені культурна- га разьвіцця, не разумеюць неабходнасьці арганізацыі, каб маглі аб'яднацца ў аргані- зацыі і самастойна ў ёй працаваць, або каб пашлі за тымі, якія хочуць памагчы ім у іх працы. Найчасей да таго за многа займа- юцца неразумнай „палітыкай“, што засланьне ад іх патрэбу працы пазытыўнай у аргані- зацыі.

А толькі працуючы пазытыўна ў адпа- ведным кірунку ў арганізацыях наш сярмяж-

ны народ падымецца на адпаведны ступень усьведамленьня грамадзкага і культурнага разьвіцця і толькі гэтай дарогай ідуць асяг- не свой ідэал: адраджэньне, запраўды займе „свой пачэсны пасад між народамі.“

Кожны беларускі сьведомы інтэлігэнт павінен памагчы сваім братам арганізавацца, каб яны ў сваёй арганізацыі — школе праца- валі над дасканаленьнем свайго „Я“. У гэтым адказная ёсьць уся беларуская інтэлігэнцыя і ўся прэса, якая, бяз розніцы палітычных напрамкаў, павінна спаўняць свой сьвяты абавязак — заклікаць народ да аб'яднаньня, да працы ў арганізацыях.

У „Kur. Wilen.-Nowogr.“ аднойчы было ўспомнена, што „chłop białoruski“ ўжо чуе патрэбу чытаць свае газэты. Так, але і гэта- га мала. Трэба, каб ён ішоў у арганізацыю. Заклікаць да гэтага то-ж мала. Бо чытач-се- лянін прачытае адпаведную стацыю і скажа аб аўторы: „добра напісаў“ і змест можа нават запамятаць. Але калі хто чаго вучыць, дык павінен даць прыклад. Кожны, бачачы- цябе пры працы, зразумее наглядную карысьць і тож возьмецца да працы, не патра- буючы слоў. Дык зачні. Браце, ад сябе. Кож- ную думку сваю зрэалізуй насамперш на дзе- ле. Выкарыстай кожную магчымасьць, кож- ную хвіліну, каб пашырыць кнігі паміж ся- лянамі, сарганізаваць бібліятэку, арганізацыю, зладзіць спектакль, або іншую імпрэзу куль- турную. — На кожным кроку дбай аб пад- няцьці грамадзкай і культурнай вартасьці кожнага сярмяжнага брата. Ня можна чакаць, каб ідэалы зьдзейсьніліся самі па сабе, на- гэта за надта кароткае жыцьцё чалавека, а трэба працаваць, а чым больш працы, тым хутчэй яны будуць асягнутыя. У працы на- гэтым полі жадаю табе шчасця. Бывай!

C.

—!Jašče tolki 10 dzion!—

KARVSTAJCIE Z REDKAJ AKAZII!

Chto da 25 h. m. pryšle za raz hada- wuju padpisku (4 zł) na „Biełaruskuju Krynicu“, toj dastanie **darma** nastup- nuju premiju.

Андэрсэн Ганс-Хрыстыян. — Казкі.	1,20
Bahušewiś Fr. — Dudka Biełaruskaja	0,60
Hadleŭski W. Ks. — Historyja Świataja Sta- roha Zakonu	1,00
Hrynkievič St. — Carkwa, Pomsta, Wiaźnica.	1,00
Kazacy G. — Heba i zory	0,50
Kolas J. — Symon Muzyka. Paźma.	2,50
Lunkevič B. — Zakon жыцьця сярод жы- вёлаў і расьцін.	0,90
Паўловіч С. — Пішы самадзейна.	2,50
Паўловіч С. — Мэтадычны ўвагі да па- собніка „Пішы самадзейна.	0,25
Саляўжова Р. (Allegro) — Cudcūnaja noč.	0,50
Сцэнічныя творы: Боты, Мікітай Лапаць, Пакой у наймы, Чорт і Баба.	1,20
Станкевіч Ад. — Вітаўт Вялікі і Беларусы.	0,50
Stankiewič A. — Doktor Fraciśak Skaryna.	1,00
„ — Rodnaja mowa ū światyniach	1,50
„ — Franciś Bahušewič.	0,60
„ — Kazimier Swajak.	0,25
„ — Biełaruskaja mowa ū ško- łach Biełarusi XVI i XVII stahodździa.	0,30
W. A. — Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi.	0,50
„ — Kaziukowa žanimstwa	0,50
„ — Adam i Anielka Apawiedańnie.	0,50
Вінпэр Р. — Падручнік Новай Гісторыі.	1,50
„ — Падручнік Навейшай Гісторыі.	2,00
З роднай нівы.	1,00
Зеленскі В. — Ботаніка.	2,00

Redakcyja i Administracyja
„Biełaruskaj Krynicy“.

U dobrym punkcie zbytu, u Maładečanščynie, addejecca ū arendu na pabudowy z ulašnikawaha materjału (drewa)

CAHIELNIA

na hlinie prydatnaj na kachlu.

Ab warunkach łask. źwiartacca pawodle adresu: folw. Maniuszczyce, gm.-p-ta Bienica, pow. Mołodeczanski.

Skanfiskawana.

U halinie relihijnaj poŭny zaniapad.

Nacyjanalna sialanstwa Nawahradčyny bli- zu całkom świedamaje. Usiudy ūžo wiedajuć sia- lanie, što jany biełarusy. A palaki tutejšyja jaš- če ūsio ūwajažajuć krepaścijaj polskaści u našym Kraju „polski kaściół“. U kaściołach zaŭsiody čutny pramowy ab „polskaj wiery“ i ab pol- skaści. Dziela hetaha relihija ū narodzie stała- sia ūžo sprawaj druharadnaj. Henaja polskaja krepaść u katalickim kaściele ū našym kraju amal ūžo pustaja. Narod adwykaje ū kaściół i zachodzić, мае справу z pradaŭnikom Kaścio- lu na miejscy tolki ū nieabchodnych patrebach: pacharonach, šluboch i chrešćbinach. Apuściela ūžo i rasiejskaja krepaść u prawasłaŭnaj car- kwie na našych ziemiach. „Ruskij duch“ i pach Rasieji wyhnaŭ z cerkwy biełaruskaje sialanstwa. Duchawienstwa, jak katalickaje — polskaje, tak i prawasłaŭnaje-rasiejskaje na narod upływu nia- мае ūžo nijakaha. Heta wielmi spryjae ū pašy- reńni sektanstwa.

Ciapier u Nawahradčynie wielmi šyroka raspaŭsiudziłasja relihijnaja sekta baptystaŭ. Špiarša sektanty dawali nawat pa 50 dalaraŭ za- pamohi tym siemjam, jakija pierachodzili ū sek- tu, a ciapier ūžo hetaha nia treba, bo jduć u sektu sialanie celymi wioskami, iduć prawasłaŭ- nyja, iduć i kataliki. I ničoha dziŭnaha, bo ū cer- kwach i kaściołach dla našaha narodu ūsio ču- žoje. U carkwie panuje rasiejščyna, a ū kaście- le — polščyna. U carkwie świaščeńnik — maskal, a ū kaściele — ksiondz palak.

Dziŭna robicca ūdumaŭšysia hlybiej u spr- awu relihijnuju Biełaruskaha narodu. Biełarusau ksiondzoŭ pasyłaŭ na mtsiju ū Kitajščynu (ksiondzy Abrantowič i Hermanowič wysłany ū Charbin), a Biełaruskij narod dzičeje i jdzie ū baptysty. Wysyłaŭ ksiondzoŭ biełarusau u Fran- cyju (ks. Čarniaŭski) i polskija parafii (ks. Re- šeć i inš.), a ū biełaruskich parafijach panošyc- ca baptyzm, bo ksiondz — palak z biełarusami nia moža dajści da ładu.

Hledziačy na ūsio heta my biełarusy nie pawinny maŭčać i zhadžacca z stanam rečaŭ. Nam treba ab hetym hawaryć, Pisać i prosta kryčać, kab śwlet pačuŭ i dawiedaŭsia, što ū nas dziejecca. Pry hetym treba ūporna supra- ciŭlacca pošaści zła. Špak.